

# Dynamiczny Indeks Konsumpcji

indekskonsumpcji.pl

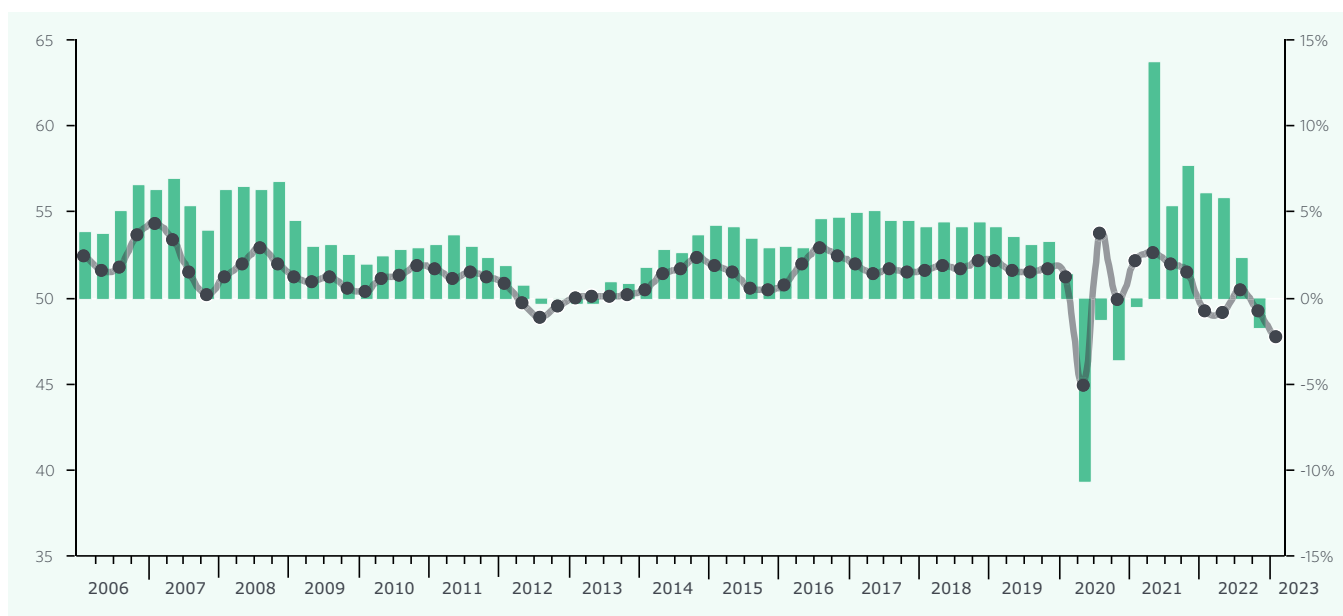
Maj 2023

Dynamiczny Indeks Konsumpcji (DIK) to wskaźnik koniunktury przygotowywany przez Politykę Insight na podstawie danych fundacji Polska Bezgotówkowa. DIK pozwala przewidzieć, jak będzie kształtować się realna dynamika konsumpcji w Polsce, zanim GUS opublikuje pełne dane o PKB i jego składowych.

Wskaźnik ukazuje się raz na kwartał. Wartość DIK powyżej 50 pkt oznacza wzrost realnej konsumpcji, wartość poniżej tego poziomu - jej spadek.

Szczegółowe dane na temat DIK, metody jego obliczania i wartości jego subindeksów można znaleźć na stronie [www.indekskonsumpcji.pl](http://www.indekskonsumpcji.pl)

## Dynamiczny Indeks Konsumpcji a realna odsezonowana dynamika konsumpcji w latach 2006-2023 (r/r)



● Dynamiczny Indeks Konsumpcji  
(pkt, lewa oś)

■ Realna odsezonowana dynamika konsumpcji  
(r/r proc., prawa oś)

Źródło: Obliczenia własne.

# DIK sygnalizuje najgłębszy spadek konsumpcji od wybuchu pandemii

W I kw. 2023 r. spadły wydatki na większość towarów i usług konsumpcyjnych. Polacy oszczędzali na zakupach odzieży, żywności i dóbr trwałego użytku.

Dane za I kwartał 2023 r.

**Wskaźnik DIK wyniósł 47,71 pkt.** To najniższy poziom od II kw. 2020 r., gdy na konsumpcji ciążył efekt obostrzeń epidemiologicznych. Dane te pokazują, że wydatki konsumpcyjne na początku 2023 r. dalej spadały, mimo nieznacznej poprawy nastrojów, widocznej we wskaźnikach ufności konsumenckiej, publikowanych przez GUS. Za ograniczaniem wydatków stała wysoka inflacja, która zmniejszała siłę nabywczą dochodów Polaków, wymuszając oszczędności i szukanie tańszych zamienników regularnie kupowanych produktów, zwłaszcza artykułów spożywczych. Dodatkowo do spadku konsumpcji przyczyniały się powroty rodzin uchodźczych na Ukrainę w związku z łagodniejszą zimą oraz ograniczonym zasięgiem działań wojennych.

**Recesja w konsumpcji najmocniej dotknęła sklepy.** Subindeks DIK w kategorii „sprzedaż detaliczna” pozostał w I kw. 2023 r. poniżej poziomu 50 pkt i wyniósł 42,3 pkt. Tak zły nie był nawet w okresie pandemii. Polacy w pierwszej kolejności cięli wydatki na towary, a nie usługi. Złożyło się na to kilka czynników. Po pierwsze, w przypadku towarów łatwiej znaleźć tańsze zamienniki lub kupować mniej. Ten mechanizm najsilniej wpłynął na obroty w sklepach spożywczych - subindeks w tej kategorii spadł do 43,3 pkt. z 49 pkt. kwartał wcześniej. Po drugie, Polacy rezygnowali z zakupu nowych dóbr trwałego użytku, decydując się na dłuższe użytkowanie już posiadanych. Dlatego spadły obroty w sklepach odzieżowych - wskaźnik DIK w tej subkategorii zmalał do 37,6 pkt. z 53,2 pkt. w IV kw. 2022 r. Po trzecie, kryzys na rynku mieszkaniowym zaczął się przekładać na spadek popytu na meble oraz sprzęt RTV i AGD.

**Polacy oszczędzali na wyjściach do restauracji.** Subindeks DIK w kategorii „hotele, restauracje i rekreacja” wyniósł w I kw. 49,2 pkt wobec 41,3 pkt kwartał wcześniej. Mimo odbicia pozostaje on wciąż poniżej poziomu 50 pkt sygnalizując dalszy spadek wydatków. Najwyraźniej oszczędności Polaków widać w branży gastronomicznej, gdzie obroty - mimo sezonu urlopowego - kolejny kwartał z rzędu spadały. Okres ferii zimowych nie pomógł też branży hotelarskiej. Sprzedaż usług pozostała na podobnym poziomie co w poprzednim kwartale, a niewielkie zwiększenie wartości transakcji wynikało wyłącznie

z noworocznych podwyżek cen. Ożywienie widać natomiast w usługach rozrywkowych - w porównaniu z IV kw. Polacy wydali na nie aż o jedną czwartą więcej. Prawdopodobnie to rezultat powrotu do przedpandemicznego wzorca sezonowego, kiedy początkowi roku zawsze towarzyszył wzrost wydatków na sport i kulturę.

**Sezon grypowy podbił wydatki na zdrowie.** W I kw. 2023 r. subindeks DIK w kategorii „zdrowie i uroda” wyniósł 52,3 pkt. - niewiele mniej niż w IV kw. (54,7 pkt.). To jednak przede wszystkim efekt zwiększonej zachorowalności na gripę i infekcje wywołane wirusem RSV na przełomie 2022 i 2023 r. Czynniki te przełożyły się na znaczny wzrost wydatków na prywatną ochronę zdrowia. Najwyższy subindeks DIK w I kw. odnotowano w kategorii „usługi pozostałe” - 53,2 pkt. Złożyło się na to silny wzrost wydatków na usługi publiczne, związany prawdopodobnie z dalszym ucyfrowieniem administracji, oraz na usługi edukacyjne. Te ostatnie odbiły, po części w związku ze wznowieniem szeregu kursów i szkoleń stacjonarnych po pandemii, a po części ze względu na słabe wyniki w nauce roczników dotkniętych pandemią. Przed sezonem egzaminów i matur rodzice mogli postawić na korepetycje.

## CO ZTEGO WYNIKA

Dalszy spadek wskaźnika DIK w I kw. potwierdza, że Polacy dalej przymusowo oszczędzają. Zwłaszcza na towarach regularnie kupowanych oraz dobrach trwałego użytku. Sądzymy, że w I kw. realna oczyszczona z wpływu czynników sezonowych konsumpcja spadła trzeci raz z rzędu i jej dynamika wyniosła -2,4 proc. r/r. Co więcej, prognozujemy, że trend spadkowy utrzyma się także w II kwartale, do czego przyczyni się wiosenny wzrost liczby rodzin wracających do Ukrainy. W rezultacie spadek konsumpcji będzie główną przyczyną recesji w polskiej gospodarce w tym roku - prognozujemy, że PKB spadnie o 1,2 proc. w porównaniu z 2022 r.

Autor  
indeksu



**Adam Czerniak**  
Główny ekonomista  
Polityka Insight



polskabezgotowkowa.pl

POLITYKA  
**INSIGHT**

politykainsight.pl